

Czarna plamistość korzeni marchwi: co z nią zrobić?

Autor: Anita Musialska

Data: 16 września 2015

Marchew jest jednym z najpopularniejszych warzyw uprawianych przez polskich rolników. Od ok. 2 lat duże straty przy jej magazynowaniu powoduje nowa choroba grzybowa – czarna plamistość korzeni marchwi. Do jej charakterystycznych objawów należą brunatne plamki występujące w miejscach przetchlinek korzenia.

Pan Jan Siemaszko (lat 52) z Człuchowa w woj. pomorskim od 20 lat zajmuje się uprawą warzyw. Jego 20 ha gospodarstwo obecnie specjalizuje się w produkcji marchwi i patisonów. Niestety od 3 lat jego warzywa atakuje **czarna plamistość korzeni marchwi**. Jak mówi: – *Ta choroba to nie tylko duże straty finansowe w gospodarstwie, ale również ciągły reżim sanitarny, aby nie dopuścić do rozwoju grzyba na innych poletkach uprawnych.*

Dobre wyniki w zwalczaniu tego grzyba uzyskałem, stosując środki chemiczne z grupy strobiluryn.

Jan Siemaszko z Człuchowa

Winny grzyb

Za rozwój czarnej plamistości marchwi odpowiedzialny jest grzyb *Acrothecium carotae*, który **z ziemi dostaje się do korzeni** rośliny. Według najnowszych badań, także polskich naukowców, źródłem infekcji może być nie tylko podłoże, ale również skażony materiał siewny. Do zakażenia patogenem dochodzi najczęściej **podczas mycia i czyszczenia korzeni marchwi przed ich spedycją**.

W sezonie wegetacyjnym grzyb rozprzestrzenia się za pomocą zarodników konidialnych. Pierwsze objawy pojawiają się zaś po dłuższym okresie **przechowywania marchwi w warunkach chłodniczych**. Na korzeniach widoczne są wówczas owalne, brunatne plamki powiększające się eliptycznie. Z czasem porażeniu ulegają coraz głębsze warstwy mięksiszu.

Po pierwsze profilaktyka

Aby nie tracić na wartości handlowej warzywa, należy zadbać przede wszystkim o profilaktykę. Jak

radzą holenderscy naukowcy, **po wykryciu choroby powinno się zaprzestać uprawy marchwi na tym samym stanowisku nawet na kilka lat.** Pan Siemaszko po odkryciu, że warzywa w jego gospodarstwie dotknęła czarna plamistość korzenia marchwi zaprzestał uprawy marchwi na 2 poletkach. – *Jest to jedyny sposób na skuteczne pozbycie się choroby* – tłumaczy swoją decyzję rolnik. – *Dobre wyniki w zwalczaniu tego grzyba uzyskałem, stosując też środki chemiczne z grupy strobiluryn. Dbam również o czystość przy sortowaniu i pakowaniu marchwi.*

Czarna plamistość korzeni marchwi została wykryta w północnych rejonach Polski stosunkowo niedawno – w 2012 r. – i od tej pory nie zauważono jej rozprzestrzenienia się na inne części kraju.

O [czarnej plamistości korzeni marchwi](#) zaczynają już dyskutować rolnicy na forum AgroFoto.pl.